



GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK, 2 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr 90 (1018)

ZAMACH STANU we WŁOSZECH

organizowali generałowie faszystowscy przy pomocy sztabowców brytyjskich i amerykańskich W przeddzień wyborów miała wybuchnąć wojna domowa we Włoszech

RZYM (PAP). Korespondent poczytnego dziennika rzymskiego „La Repubblica”, Giorgio Tazartes podaje rewelacyjną wiadomość o istnieniu na terenie Włoch tajnej organizacji faszystowskiej, której celem było przygotowanie wojny domowej dla niedopuszczenia do zwycięstwa frontu ludowego w zbliżających się wyborach. Organizacja ta cieszy się poparciem wywiadu amerykańskiego oraz brytyjskiego Intelligence Service.

Dziennik twierdzi, że spisek faszystowski został uknuty na zebraniu, jakie pod egidą oficera wywiadu brytyjskiego odbyło się w Rzymie 19 lutego z udziałem 21 b. działaczy faszystowskich. Na czele spisku stanęli: szef włoskiego sztabu generalnego z czasów Mussoliniego i b. dowódca włoskich sił zbrojnych na froncie wschodnim — marsz. Giovanni Messe, jeden z dyplomatów Mussoliniego — książę Ascanio Colonna oraz b. członek wielkiej rady faszystowskiej admirał Thaon de Revel. W spisek zamieszany jest również generał karabinierów — Pieche.

Spiskowcy zamierzali dokonać w przeddzień wyborów we Włoszech, tj. 17 kwietnia br. zbrojnego zamachu stanu i przejąć władzę w swe ręce. W tym celu utworzyli oni na terenie całego kraju specjalne grupy bojowe, które miały w odpowiedniej chwili przystąpić do akcji. Spiskowcy liczyli, że akcję ich poprze pewna część regularnej armii włoskiej. Podkreślając, że we wszystkich koszarach na terenie Włoch znajduje się dwa razy więcej broni, niż trzeba, dziennik wyraża przypuszczenie, że spiskowcy mieli stamtąd otrzymać uzbrojenie.

RZYM (PAP). Cała prasa włoska zamieszcza na pierwszym miejscu oświadczenie burmistrza Turynu, który zwrócił się do sądu o wydanie nakazu aresztowania ludzi, odpowiedzialnych za przygotowanie puczu faszystowskiego w Turynie, który według odkrytych dokumentów miał mieć miejsce w przeddzień wyborów powszechnych we Włoszech w nocy z 16 na 17 kwietnia.

Wczorajsza „Unita”, centralny organ Włoskiej Partii Komunistycznej reprodukuje na pierwszej stronie kopie dokumentów za-

Rokowania fińsko-radzieckie

HELSINKI (RAP). — Delegacja fińska prowadząca w Moskwie rokowania w sprawie zawarcia paktu między Związkiem Radzieckim a Finlandią, otrzymała ubiegłej nocy od prezydenta Paasikivi ostateczne instrukcje.

Instrukcje te zostały zredagowane w wyniku konferencji między prezydentem Paasikivi a przywódcami frakcji parlamentarnych, którzy wyrazili swój pogląd w szeregu kwestii związanych z zawarciem paktu.

W kołach politycznych w Helsinkach oczekują, że ostateczne podpisanie paktu nastąpi w najbliższych dniach. Podczas rozmów z przywódcami frakcji parlamentarnych prezydent Paasikivi został zapewniony, że pakt zawarty między delegacją fińską a Związkiem Radzieckim zostanie natychmiast przez parlament ratyfikowany.

wierających tajne rozkazy dla spiskowców.

Jeden z rozkazów, podpisany przez marszałka Giovanni Messe, członka faszystowskiej organizacji „Armia Wyzwolenia” i byłego szefa sztabu armii Mussoliniego, nakazywał przygotowanie się do przewrotu i zarządzania ogólnej mobilizacji w rejonie Turynu na dzień 16 kwietnia o godzinie 24-tej. „Unita” stwierdza, że rozkaz ten świadczy o przygotowaniach tajnych organizacji faszystowskich, które chciałyby przeszkodzić ożekiwaniem zwycięstwu Frontu Demokratycznego.

RZYM (PAP). Podczas kampanii wyborczej we Włoszech w szeregu miejscowości doszło do starć między władzami a ludnością. W Rzymie na wiecu wyborczym, na którym przemawiali kandydaci partii de Gasperi'ego masy ostro zaproszowały przeciw ich wystąpieniu. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób. Dwadzieścia osób odniosło obrażenia podczas utarczki z policją.

W Padwie na wiecu socjalistycznym wkroczyła policja i aresztowała szereg osób.

RZYM (PAP). Komitet wykonawczy Generalnej Konfederacji Związków Zawodowych we Włoszech ogłosił jednogodzinny strajk na dzień 8 kwietnia na terenie całych Włoch. Strajk ten ma być protestem przeciw reakcyjnemu posunięciu rządu, uderzającym we włoski ruch zawodowy.

Clay naśladuje Hitlera

Nowe „posiannictwo” przemysłu niemieckiego w Europie

WASZYNGTON (PAP). — Dowódca amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Clay wezwał do odbudowy przemysłu niemieckiego, jako „podstawy rekonstrukcji Europy”. Clay wyraził przekonanie, iż Niemcy „ostatecznie” oprą swój system gospodarczy na zasadach kapitalistycznych i staną się „skuteczną” zapora przeciwko próbom „penetracji komunistycznej”.

Powyższe oświadczenie gen. Clay'a zostało wczoraj opublikowane przez komisję

budżetową Izby Reprezentantów.

BERLIN (PAP). — Jak donosi duesseldorfska „Rheinische Post”, w przyszłą środę dowódca brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Robertson wygłosi ma przed parlamentem północnej Nadrenii-Westfalii „przemówienie najwyższej wagi politycznej”.

Jakkolwiek władze brytyjskie nie zdradziły treści przemówienia generała Robertsona, w kołach niemieckich krążą pogłoski, że ogłosi on oficjalnie utworzenie rządu Niemiec Zachodnich.

Panika wśród faszystów na Peloponezie

Sophulis przyznał się do „opuszczenia” szeregu miejscowości w południowej części półwyspu greckiego

ATENY (RAP). — Reakcyjne dzienniki ateńskie podają zupełnie drobnym druczkiem na marginesie swych informacji krajowych wiadomość, że ze względów taktycznych szef sztabu zarządził opuszczenie kilku miejscowości na Peloponezie. Mimo wysiłków ze strony oficjalnej prasy, zmierzających do zlekceważenia powagi sytuacji, źródła demokratyczne donoszą, że na Peloponezie panuje całkowita panika w monarcho-faszystowskich oddziałach. W wyniku ostatnich zwycięstw armii demokratycznej, która rozproszyła szereg jednostek rządowych, oddziały monarcho-fa-

szystowskiej zmuszone były opuścić nie tylko „kilka miejscowości”, jak to źródła rządowe podają, ale szereg miast i wsi oraz ważnych baz strategicznych i wycofać się do kilku większych miast.

Duża część środkowego Peloponezu opuszczona jest przez armię demokratyczną. Ludność zmuszona przez rząd do walki przeciw wojskom gen. Markosa, oddaje się wraz z bronią w ręce armii demokratycznej.

Oddziały gen. Markosa po silnej akcji artyleryjskiej wdarły się do miasta Didymotichon w Tracji, skąd wyparły wojska rządowe.

W północnym Epirze toczą się zacięte walki między wojskami Sophulisa a oddziałami powstańczymi w okolicach Awasake.

W północnym Epirze toczą się zacięte walki między wojskami Sophulisa a oddziałami powstańczymi w okolicach Awasake.

Walki w Palestynie trwają

JEROZOLIMA (RAP). — Żydowska dzielnica Jerozolimy jest w dalszym ciągu blokowana przez oddziały arabskie. W związku z tym żydowski konwój wiozący żywność dla zamkniętej w tej dzielnicy ludności zmuszony był do stoczenia szeregu walk celem dotarcia do miejsca przeznaczenia. Konwój ten strzeżony był przez 300-tu członków Hagany, którzy w okolicy miasteczka Hulda w pobliżu Liddy odparli atak Arabów. Konwój dotarł w końcu do Jerozolimy.

MAN
DZU
RIA

odzyskuje
wolność



Wojska chińskiej armii ludowej oszabadzające Mandzurię spod jarzma dyktatury Czang-Kai-Szeka — witane są spontanicznie przez ludność miast i wsi mandzurskich.

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja Sin-Kua, chińskie wojska ludowe do-

były miasto Dzer-Yen w prowincji Szan-Dzun. W czasie walk o to miasto wojska Kuomintangu straciły około 12 tysięcy żołnierzy w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Wśród jeńców znajduje się dowódca wojsk Kuomintangu tego obszaru generał Lu-Sian-Jen.

Marszałek Sokołowski



Dowódca wojskowy radzieckiej strefy okupacyjnej — marszałek Sokołowski — wydał rozkaz o kontroli osób i pociągów francuskich, amerykańskich i brytyjskich w strefie radzieckiej.

BERLIN (PAP). — Dzienniki donoszą, że pociągi amerykańskie, brytyjskie i francuskie nie zostały dopuszczone na teren strefy radzieckiej, ponieważ załoga tych pociągów nie zastosowała się do zarządzeń kontrolnych, wydanych przez władze radzieckie.

BERLIN (PAP). — Agencja NDN podaje, że zastępca generała Robertsona, gen. Brownjohn, wystosował pismo do zastępców gubernatorów wojskowych strefy radzieckiej, amerykańskiej i francuskiej proponując zwołanie konferencji dla omówienia kontroli ruchu międzystrefowego.

Losy Italii na szalach

Dwa fronty w wyborach włoskich

(Korespondencja specjalnego wysłannika RAP)

W żadnym chyba innym mieście Europy nie ma tak jaskrawego kontrastu między bogactwem a nędzą jak w Rzymie.

Pierwsze wrażenie, jakie odnosi się po przybyciu do stolicy Włoch, jest wrażenie obfitości. Wystawy sklepów i magazynów na centralnych ulicach miasta przepelnione są towarami wszelkiego rodzaju. Mnóstwo żywności, ubrań, obuwia. Przy dokładniejszym jednak zapoznaniu się z cenami złudzenie dostatku przyska. Wszystko jest drogie i niedostępne. Jednocześnie ujawnia się jeszcze jedna strona tego pozornego „bogactwa”. Większość towarów, ozdabiających wystawy sklepów rzymskich, jest pochodzenia amerykańskiego. W miarę oddalania się od centrum miasta i zbliżania się do dzielnic ludowych i przedmieść wrażenie dostatku i obfitości zanika. Z nędżnych domków i ubogich sklepików wylizera nędza. Nie ma tu bogatych wystaw z towarami amerykańskimi, ale za to występuje druga strona amerykańskiego eksportu.

Wszędzie widać mnóstwo ludzi bez zajęcia, ludzi o twarzach zatroskanych. To bezrobotni. Jest ich w Rzymie według oficjalnych danych 67 tysięcy, w rzeczywistości jest ich znacznie więcej. Jest to cyfra ogromna, jeśli się weźmie pod uwagę, że Rzym nie jest miastem przemysłowym. Stolica Włoch, to przede wszystkim miasto urzędnicze. Olbrymia większość przedsiębiorstw, to raczej małe rzemieślnicze zakłady, zatrudniające do 5-ciu robotników. Przedsiębiorstwa, zatrudniające powyżej 50-ciu robotników stanowią tylko około dwóch procent ogólnej liczby. Faszyzm nie dopuszczał do rozwoju przemysłu w Rzymie, nie chcąc mieć w stolicy większych mas proletariatu. Tylko czwarta część ludności miasta czerpie swe środki utrzymania z pracy w przemyśle, handlu i transporcie.

Główna masa bezrobotnych stanowią robotnicy budowlani. Nie ma tu prawie żadnego ruchu budowlanego. Mimo, że już minęły trzy lata od zakończenia wojny, nie podjęto tu jeszcze odbudowy.

Spekulanci, którzy zubożali się na wojnie i na czarnym rynku, lokują swe kapitały głównie w przedsiębiorstwach luksusowych. Ale bicz bezrobocia smaga nie tylko robotników budowlanych. Uderza on we wszystkie kategorie robotników. Przyczyna nie jest trudna do odkrycia.

Widać w Rzymie masę towarów amerykańskich wszelkiego rodzaju. Po ulicach miasta gęsto krąży amerykańskie samochody. Import amerykański podbija włoski rynek. Przywozi się z Ameryki towary, które Włochy nie tylko są w stanie produkować same, ale które były podstawą eksportu włoskiego. Nie dostarcza się natomiast Włochom surowców niezbędnych dla ich przemysłu. Powoduje to zastój w przemyśle, którego produkcja osiągnęła zaledwie 65 procent poziomu przedwojennego. Co więcej, szereg trustów włoskich, uależnionych już całkowicie od środków amerykańskich, dąży do zamknięcia swych fabryk we Włoszech. Ponieważ ustawa, wywalczona przez Związki Zawodowe, nie pozwala na zwalnianie robotników, kapitaliści chwytają się innego środka — nie wypłacają zarobków. Na tym tle niedawno doszło do licznych zatargów i okupacji fabryk przez robotników. Głośny był tego rodzaju zatarg w Zakładach „Caproni”

Obecnie podobny zatarg wybuchł w Rzymie, w fabryce wyrobów aluminiowych Mauzolini, zatrudniającej 400 robotników. Właściciel fabryki, który za czasów Mussoliniego otrzymał tytuł hrabiego i dorobił się podczas wojny ogromnego majątku, chce obecnie pod pretekstem braku środków finansowych zamknąć fabrykę i wyrzucić robotników na bruk. Robotnicy od miesiąca nie opuszczają już zakładów, walcząc o utrzymanie swego warsztatu pracy. Faszyzowski hrabia nie chce jednak ustąpić i nadal obstaje przy zamknięciu zakładów. W tej sytuacji robotnicy w dalszym ciągu okupują fabrykę. Walka tych 400 robotników w Rzymie jest bardzo charakterystyczna dla obecnych Włoch. Obrazuje ona walkę, jaką toczy klasa robotnicza tego kraju o utrzymanie jego niezależności

gospodarczej przed zachłannością trustów amerykańskich.

Walka ta jest główną treścią obecnej kampanii wyborczej we Włoszech. Przecistawiają się sobie dwie sily. Z jednej strony front demokratyczno-ludowy, grupujący wszystkie elementy demokratyczne i narodowe, — front, który stanowi właściwie jedyną partię istotnie włoską, występującą w obecnych wyborach. Z drugiej strony — Partia chrześcijańskich demokratów De Gasperiego, prawicowo-socjalistyczna partia Saragata i inne pomniejsze grupy, stanowiące faktycznie jeden front reakcyjny, powszechnie określaną tutaj jako „Front amerykański”.

Wybory 18 kwietnia będą zmierzeniem się tych dwóch sił, które zadecydują o przyszłości Włoch.

J. CYWIAK

Zgon E. E. Kischa

PRAGA (PAP.). W szpitalu praskim zmarł w dniu 31 marca w wieku 63 lat światowej sławy dziennikarz i podróżnik czesochłowacki — Egon Erwin Kisch. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Egon Erwin Kisch, urodzony w Pradze w roku 1885, należał do rzędu najsympatyczniejszych dziennikarzy i reporterów czesochłowackich. Zdobył on światową sławę — artykułami i książkami, w których opisywał swe wrażenia z podróży po całym niemal globie ziemskim.

Powszechnie znane są jego reportaże o Azji radzieckiej, Ameryce, Chinach, Japonii, Australii i Meksyku. Bezpośrednio przed śmiercią pracował nad książką, poświęconą powojennej Czechosłowacji.

Przez całe swe życie Egon Erwin Kisch brał żywy udział w życiu politycznym, opowiadając się zdecydowanie po stronie sił antyfaszyzowskich. W czasie pożaru Reichstagu został on aresztowany przez hitlerowców i osadzony w więzieniu w Spandau.

Oczyszczanie życia politycznego w Czechosłowacji

Reakcji i sabotażysty usunięci zostaną z życia publicznego i politycznego

PRAGA (RAP). — Sekretariat Generalnego Komitetu Akcji opublikował w dniu wczorajszym instrukcje w sprawie oczyszczenia życia publicznego i politycznego z czynników reakcyjnych szkodzących państwu. Na podstawie tych instrukcji zostaną wykluczone z każdej organizacji oraz życia politycznego:

1) Osoby, przeciw którym toczy się dochodzenia prawne na podstawie ustawy o ochronie państwa.

2) Osoby, które wykroczyły przeciw ustrojowi demokratycznemu, szerzyły propagandę antyrządową, lub rozpowszechniały fałszywe wiadomości.

3) Osoby, które czynnie lub biernie zmierzały do podważenia systemu gospodarczego, publicznie nawołując do zmniejszenia produkcji, oraz osoby, które spekulowały na czarnym rynku lub dopuściły się aktów sabotażu gospodarczego.

4) Osoby, które wykorzystywały swą władzę lub urząd, celem zubożenia się.

Próby faszycacji armii francuskiej

Masy żołnierskie przeciw wysuwaniu generalów de Gaulle'a na kierownicze stanowiska w armii

MOSKWA (PAP.). Organ sił zbrojnych Z. S. R. R. „Krasnaja Zwiezda” omawia wysiłki reakcji, zmierzające do faszycacji armii francuskiej i przekształcenia jej w narzędzie imperializmu amerykańskiego.

Dziennik wskazuje, że zwolennicy de Gaulle'a, którzy zajmują w armii kierownicze stanowiska, po usunięciu z korpusu oficerskiego b. bojowników ruchu oporu, powołują masowo do służby czynnej znanych zdrajców — oficerów petainowskich. Wielu spośród tych oficerów zamieszanych było w spisek faszycy-

stowski wykryty w roku ubiegłym.

Jednocześnie — píše „Krasnaja Zwiezda” — reakcyjni generalowie francuscy starają się usunąć elementy demokratyczne również z szeregów żołnierskich, zmierzając do przekształcenia armii francuskiej w armię zawodowych wojskowych.

Reakcja francuska — stwierdza „Krasnaja Zwiezda” — działa zgodnie ze wskazówkami swych amerykańskich i angielskich mocodawców. Bez zastrzeżeń wykonuje ona ich dyrektywy, w myśl których armia francuska

winna stać się załącznikiem sił zbrojnych bloku zachodniego, tworzonym przez imperialistów anglosaskich.

Przekazywanie Francji wielkiej ilości brytyjskiego i amerykańskiego sprzętu wojennego — stwierdza w dalszym ciągu „Krasnaja Zwiezda” — stanowi etap na drodze do standaryzacji uzbrojenia wojsk francuskich na wzór amerykański i świadczy o tendencji oddania armii francuskiej pod kontrolę U. S. A.

„Krasnaja Zwiezda” podkreśla, że ta polityka przekształcania armii francuskiej w dodatek do imperializmu amerykańskiego, w narzędzie gnębienia ruchu demokratycznego w kraju, napotyka na zdecydowany opór mas żołnierskich. Fakty dowodzą, że uprzedzone wysiłki francuskich kół reakcyjnych stworzenia armii, broniącej ich interesów, w dużej mierze zakończyły się niepowodzeniem.

Dniówka zwycięstwa w Czechosłowacji

PRAGA (PAP.). — Jak podaje dziennik „Rude Pravo”, ostatnia akcja dobrowolnej pracy na terenie całej Czechosłowacji, nazwana „dniówką zwycięstwa”, przyniosła w sumie 10 milionów godzin pracy.

Na okres świąteczny

PIWA

doskonale

JASNE — PORTERY — SŁODOWE

Państwowych Browarów

OKOCIM, ZYWIEC, TYCHY, GRODZISK
LÓDZKI ZDROJ, ELBLĄG, GDAŃSK i innych

poleca

PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY



3294k

BEONID SOŁOWIEW PRZYGODY NASREDINA PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

— Ale przecież jesteś wróżbitą. Czy nie możesz się domyślić? Oto on!

Kobieta gwałtownym ruchem odrzuciła zastonę i wróżbita przerażony cofnął się, ujrawszy przed sobą twarz Chodźy Nasredina.

— Oto on! — powtórzył Chodźa Nasredin. — O co więc chciałeś się radzić? Kłamco, nie jesteś wróżbitą, jesteś szpiegiem emira. Nie wierzyć mu mużulmanie! On tu siedzi, aby wysiedzić Chodźę Nasredina.

Wróżbita oglądał się na wszystkie strony, ale nie spostrzegł w pobliżu ani jednego strażnika. Ze łzami w oczach pozwolił odejść Chodźę Nasredinowi. — Tłum dookoła groźnie szemrał.

— Emirski szpieg! Brudny pies! — rozlegało się wokoło.

Wróżbita drzącymi rękoma zwinął swój dywanik i rzucił się z całych sił do ucieczki w kierunku pałacu.

ROZDZIAŁ VIII.

W wartowni było brudno, pełno kurzu, dymu i smrodu. Strażnicy siedzieli na wytartej macie, która była siedliskiem pcheł i drapiąc się marzyli o schwytanu Chodźy Nasredina.

— Trzy tysiące tangów! — mówili oni. — Pomyślcie tylko: trzy tysiące tangów i posada głównego szpiega.

— A przecież komuś przypadnie w udziale takie szczęście!

— Ach, gdyby mnie! — westchnął gruby, leniwy strażnik, najgłupszy ze wszystkich, którego nie wyalni za służby jedynie dlatego, że nauczył się język surowe jaja nie uszkodzwszy skorupy, czym zabawił chwilami najjaśniejszego emira otrzymując za to małe datki. Jednakowoż potem odczuwał często okrutne katuse.

Ospowaty szpieg wtargnął jak wicher do wartowni

— On jest tutaj! Chodźa Nasredin chodź po rynku przebrany za kobietę!

Strażnicy chwytając w biegu broń pędzili do bramy. Ospowaty szpieg biegł za nimi krzycząc:

— Nagroda jest moja! Czy słyszycie? Pierwszy go zobaczyłem! Nagroda moja!

Ujrawszy strażników tłum rozbiegł się. Wybuchła panika, cały rynek ogarnął popłoch. Strażnicy wpadli w tłum, a najgorliwszy z nich, który biegł na przedzie, chwycił jakąś kobietę, zerwał z niej zastonę i odkrył jej twarz.

Kobieta krzyknęła przeraźliwie. W od dalí odpowiedział jej również przeraźliwy lament kobiety, krzyczała wyrwując się z rąk strażników trzecia kobieta, czwarta, piąta... Cały rynek zapełnił się kobiecym piskiem, jękiem, krzykami i lamentami.

Tłum zastępnął w przerażeniu. Takiego świętokradztwa jeszcze nigdy w Bucharze nie było. Jedni pobledli, inni poczerwienieli, ale żadne serce nie było spokojnie w tamtej chwili. Strażnicy zaś w dalszym ciągu szaleli, chwyłali kobiety, pchali, bili, zrywali suknie.

— Ratujcie! — krzyczały kobiety. — Ratunku!

Nad tłumem groźnie zabrzmiał głos kowala Jusupa.



— Mużulmanie! Czegoż stocicie? Nie dość, że strażnicy ogałacają nas, jeszcze hańbią wśród białego dnia nasze żony!

— Ratunku! — krzyczały kobiety. — Ratunku!

(D. c. n.)

Imperializm bez maski

Gen. Franco - nowy klient USA

B. sojusz k Hitlera i Mussoliniego pod protekcją planu Marshalla

Rezolucja amerykańskiej Izby Reprezentantów, włączająca frankistowską Hiszpanię do bloku państw marshallowskich, została, rzecz naturalna, przyjęta z żywym zadowoleniem w Madrycie i nieukrywając konsternacją w Londynie i Paryżu.

Jak wiadomo, już pierwsza paryska konferencja państw marshallowskich odrzuciła wszelkie propozycje, zmierzające do włączenia Hiszpanii do „rodziny” państw zachodnich i nawet jeszcze przed kilku dniami oficjalni rzecznicy Foreign Office i Quai d'Orsay twierdzili, że „Hiszpania owszem — ale Franco nie”.

Obecnie, po uchwale amerykańskiej Izby Reprezentantów w tej sprawie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zarówno rząd brytyjski, jak i rząd francuski ostatecznie wyrażają swoją zgodę na przyjęcie frankistowskiej Hiszpanii w poczet państw marshallowskich.

Pan rozkazuje. Słudzy muszą rozkaz wykonać. Toteż należy się spodziewać, że już w najbliższym czasie przedstawiciele Hiszpanii Franco zasiadają przy paryskim stole obrad razem z byłym „wzorowym” hitlerowcem Puenderem i niemieckim zbrodniarzem wojennym, Kopferem.

Kapitał amerykański z pomocą agentów Wątkowemu opomawia lwią część gospodarki hiszpańskiej. Te zdobycze należy zabezpieczyć, a najlepszym zabezpieczeniem interesów kapitału amerykańskiego jest, jak wiadomo, „pomoc” marshallowska.

Terror tajnej policji frankistowskiej i bagaży „Falangi” mają podeprzeć chylić się ku upadkowi reżim Franco, mają zdusić nigdy nie wygasły Ruch Oporu, mają stać na straży nowych milionowych zysków dla amerykańskich przedsiębiorców.

Uchwała objęcia faszystowskiego reżimu Hiszpanii marshallowską „pomocą”, włączenia

kraju krwawego terroru i ucisku gen. Franco do „zachodniego bloku”, udzielenia jawnego poparcia b. pupilowi oraz sojusznikowi Hitlera i Mussoliniego stanowi ostateczne zerwanie dotychczasowej maski obłudy. Pozory „demokracji” zostały odrzucone.

„Plan Marshalla” ujawnia się otwarcie — czym jest i jakie są jego cele — skupieniem sił reakcji i rozproszonych resztek faszystów w służbie amerykańskiego kapitału — dla uczynienia z zachodniej Europy bazy imperializmu i kolonii gospodarczej ekspansji USA.

SŁUŻBA POLSCE

Szkolenie przyszłych wychowawców młodzieży

W połowie kwietnia br. pierwsi „poborowi” otrzymają już karty powołania do Państwowej Organizacji Młodzieżowej „Służba Polsce”. W związku z tym, organizacja ta czyni przygotowania do przyjęcia młodzieży. Do nich należy przede wszystkim wyszkolenie kadr przyszłych jej wychowawców.

Powołana do S. P. młodzież, zostanie zorganizowana w brygady, które składać się będą z poszczególnych kompanii. Dowódcy kompanii w brygadach S. P. będą jej bezpośrednimi przełożonymi i wychowawcami. Centrum Wyszko-

lenia szkoli właśnie dowódców kompanii. Komendantem Centrum Wyszko-

Czytelnicy piszą

Słuszne życzenie

Wzrasta aktywność oddziałów gen. Markosa w Grecji i armii demokratycznej w Chinach. Armie te zajmują nowe tereny i miejscowości. My pozbawieni jesteśmy dokładnych map i nie wiemy jak te zdobycze terenowe wyglądają w rzeczywistości.

W związku z tym przypuszczając, iż będę wyraziłem życzenia wszystkim czytelnikom Naszego pisma, uprzejmie proszę o zamieszczenie w najbliższym czasie w „Głosie Robotniczym” map Grecji i Chin z uwzględnieniem obszarów zajętych przez wojska demokratyczne (przez zakreślenie), strzałkami

zaś winny być określone kierunki uderzeń. Każdy z czytelników będzie mógł następnie dalsze postępy armii demokratycznych oznaczać na swojej mapce.

Mając nadzieję, że Szanowna Redakcja uwzględni tę prośbę, życzę Wam dalszego rozwoju pisma i przesyłam pozdrowienia.

(—) K. Zawadowski
pracownik PZUW

Od Redakcji:

Słuszne Wasze uwagi przyjmujemy — postaramy się, by w dniach najbliższych, życzeniom Waszym stało się zadość.

Przemysł dziewiarski nie pozostaje w tyle

Przodownicy pracy PZPDz. Nr 3

W przemyśle dziewiarskim rozwija się ruch współzawodnictwa pracy. Powołany Sąd Współzawodnictwa Pracy P. Z. P. Dz. Nr 3 odbył naradę i w czwartym etapie (miesiąc luty) wyróżnił 21 robotników i pracowników. Pierwszą nagrodę otrzymali tow. tow.: Janina Cielak (212,2 proc.), Wiesława Piętka (200,5 proc.), Maria Wandachowicz (256,7 proc.), Stefania Bazga (223,5 proc.), Maria Harosimowicz (197,8 proc.), Maria Wajsza (189,7 proc.), Helena Wróblewska (205,1 procent).



Wyręczenie Srebrnych Krzyżów Zasługi tow. tow. Annie Maciejewskiej i Władysławie Węgrowskiej

Ruch współzawodnictwa objął w zakładach jedną trzecią zatrudnionych. Biorąc pod uwagę niezadawalający stan tych zakładów w r. ub. (pisaaliśmy o tym w swoim czasie) należy stwierdzić, że produkcja wzrosła, że załoga stara się dotrzymać kroku włókniarzom i ma wszelkie prawo domagać się wyróżnienia przodowników na łamach prasy robotniczej.

W porównaniu do września ubiegłego roku miesiąc przed rozpoczęciem współzawodnictwa znacznie wzrosła wydajność pracy poszczególnych oddziałów, jak również zarobki przodujących robotników. Na przykład w spawalniczym oddziale przeciętna wydajność zbliża się już do granic przedwojennych. Od września do lutego w ciągu pięciu miesięcy wzrostu współzawodnictwa — ogólna wydajność tego oddziału wzrosła o 30 proc. (we wrześniu przeciętna wydajność 160 proc., obecnie 190 proc.). Daleki jeszcze od granicy wydajności przedwojennej jest oddział maszyn kotłowniczych. Główną przeszkodą osiągnięcia tego celu jest zbyt niska świadomość załogi.

Ale i na tym odcinku dokonany został przełom dzięki ofiarnej pracy najbardziej uświadomionych robotników i rzetelnej pracy dyrektora, tow. Szkadlarka.

W październiku ub. r. robotnik kotłowniczy wykonywał od 4-5 tuzinów dziennie. Obecnie, po 5 miesiącach współzawodnictwa, przeciętnie wykonuje już od 6 do 8. Przed wojną dobry fachowiec wykonywał do 12 tuzinów dziennie.

W rękach więc samych robotników spoczywa możliwość dalszego podniesienia zarobków. A o tym, że wraz z podniesieniem wy-

dajności pracy wzrosły także zarobki, przekonali się wszyscy przodujący robotnicy.

Wymieniamy nazwiska niektórych przodujących robotników. Mówią cyfry: Józef Gadziński — kotłownik, maszynista we wrześniu ub. r. wykonał 139 proc. normy i zarobił w przeciągu dwóch tygodni 3.584 zł. W lutym ten sam robotnik wykonał 161 proc. normy i zarobił 7.390 zł. Także zarobki szwaczek, łączarek i zaczepiarek wzrosły od 3 do 5 tysięcy zł miesięcznie. W sierpniu łączarka ob. Nypel zarobiła w przeciągu dwóch tygodni 4.025 zł — w lutym za ten sam okres 6.595 zł. Stanisława Olejnik wykonała we wrześniu

191 proc. normy i zarobiła 3.618 zł — w lutym norma wyniosła 250,4 proc., a zarobek 5.405 zł.

Lata jest długa i świadczy o tym, że przede wszystkim kobiety pracujące, zrozumiały zasadniczą różnicę między sytuacją robotnika w Polsce sanacyjnej a stanowiskiem jego w Polsce Ludowej.

Wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrastają zarobki i dobrobyt tych, którzy budują nową Polskę.

E. Bealus

Interpelacje naszych Czytelników

Dlaczego brak tych numerów

W odpowiednim czasie zarejestrowałem się w Spółdzielni Inwalidów przy ul. Narutowicza na przydział obuwia. Nie bacząc na stosunkowo niewielką ilość osób zarejestrowanych we wspomnianej spółdzielni, ostatnia część obuwia nie mogła zostać wydana klientom, gdyż nie było małych numerów (siódemki, ósemki). Kierownik Spółdzielni wciąż obiecywał tym klientom, iż prawdopodobnie uda mu się wymienić pozostałe duże numery na mniejsze. Już od dwóch tygodni pukam do drzwi spółdzielni i wciąż słyszę te same odpowiedzi kierownika: Urząd Apropowizacyjny

zgadza się na zamianę, ale Zarząd Centrali „Społem” nie chce się zgodzić. Powstaje więc pytanie: czy każdy zarejestrowany, powinien pierwszego dnia przy rozdzielni obuwia, kiedy jest jeszcze większy asortyment, rozbijać się łokciami, pchać się, szyby wybijając (jak to już było nie raz) gdyż później zostanie bez przydziału.

Uważam, iż Centrala, która zaopatruje poszczególne sklepy rozdzielcze powinna była wiedzieć, że najbardziej pożądanymi numerami są siódemki i ósemki. Obuwia w tych rozmiarach nie powinno zabraknąć.



Zbliżała się już północ, gdy Luiza Mueller i Heinz wybrali zaciszny zakątek w jednym z gościnnych pokoi. Był to mały salonik nawiązał oświetlony i sprzyjający intymnym rozmowom. A właśnie na taką rozmowę się zanosilo. Luiza z ciężkim westchnieniem przeciągnęła się na miękkim fotelu. Była wyraźnie zmęczona. Wszystko jej wydało się nagle jakoś zupełnie niepotrzebne i puste. W oparach wypitego alkoholu Luiza uprzytomniła sobie, iż nie jest tu w Naftogrodzie tak przyjemnie i dobrze, jak to mogło się wydawać z początku. Niezbyt podobal się jej nowy komendant, wyraźnie już „podgazowany” po kilku kieliszkach, znudził ją również goście, usiłujący być wesołymi i bezpośrednimi. Ale najbardziej nie do zniesienia był dla niej w tej chwili Heinz, który jak nietoperz kraził w milczeniu po pokoju, rzucając raz po raz badawcze spojrzenia w kierunku Luizy.

Heinz był całkowicie trzeźwy. Jego nieco zblazowana twarz nosiła oznaki wielkiego zdemotywowania. Prawie nie patrząc na Luizę zaczął rozmawiać, odpowiadając raczej sam swoim myślom:

— Nie mogę nawet ściśle określić, co mi się w nim nie podoba, — mówił prawie szeptem, — ale intuicyjnie czuję do niego antypatię...

— Prawo na intuicję, mój kochany, — leniwie przeciągnęła się na fotelu Luiza, szczerząc w uśmiechu, drobne, perłowe ząbki, — posiada w Niemczech tylko jeden człowiek... Dobrze wiesz, o kim mówię. Po prostu jesteś zazdrosny o mnie. Zauważyłam, iż organicznie nie znosisz samego widoku prawdziwego, stuprocentowego mężczyzny, — Luiza słodko ziewnęła. — Mój biedny Kurt, naprawdę współczuję tobie, ale i sobie również, zwłaszcza gdy pomyślisz, że nie potrafisz nigdy tak mnie pocałować, abym poczuła, iż ja-

miesz mi kości...
— Kiedyś naprawdę złamię ci kości. — zjadliwie, aczkolwiek niezbyt po dżentelmeńsku zauważył Heinz.
— Mój Boże! Czyżby i na mnie, przyszła kolej? — z udanym przerażeniem zawołała Luiza.
Heinz krzywo się uśmiechnął i badawczo popatrzył na Muellera.
— Gdybym nie wiedział, co z ciebie za ziółko, to pomyślałbym, iż zgłupiałas do reszty...
Po krótkiej pauzie zwrócił się znów do Luizy, powracając wciąż do interesującej go myśli.
— Czy tobie nie wydaje się podejrzany ten jego akcent, ta dziwna wymowa, którą on tak starannie ukrywa?
— Przecież wiesz: Launitz wychowywał się w Rosji.
— A ta niezwykle surowa kara, która spotkała trzech żołnierzy jedynie za to, że ktoś tam pobili, czy też zabili? — oczy Heinza przybrały niesamowicie badawczy wyraz.
— Jesteś głupi, Kurcie, — prawie roześmiała się Luiza, — przecież to dyrektywa pułkownika Paul'ego Launitz musi zdobyć autorytet wśród ludności!
Heinz na chwilę się zamyślił i po sekundzie wycedził przez zęby:
— Tak, oczywiście... a jednak, coś tu nie jest w porządku.
(D. c. n.)

Osiągnięcia i braki Ubezpieczalni Bilans prac Delegatury Komisji Specjalnej

Sprawozdawcza konferencja Związków Zawodowych

Z inicjatywy OKZZ odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich działających na terenie Łodzi i województwa Związków Zawodowych. Na konferencji tow. Krzynówek złożył sprawozdanie z działalności Ubezpieczalni Społecznej.

Tow. Krzynówek naświetlił zarówno wszystkie pozytywne osiągnięcia pracy Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, jak i omówił istniejące na odcinku leczenia braki i niedociągnięcia. Liczba osób ubezpieczonych w Łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej zamknięta się w roku 1947 cyfrą 263 tys., a wraz z członkami rodzin, mającymi prawo do korzystania z leczenia, liczyła ona 475 tys. osób. Istniejące niedociągnięcia Ubezpieczalni wynikają w głównej mierze ze szczupłości personelu lekarskiego. W chwili obecnej Ub. Spół. zatrudnia 250 lekarzy. W tym 128 lekarzy rejonowych i pediatrów oraz 122 specjalistów. Następuje stała rozbudowa punktów leczniczych. O ile warunki lecznicze w południowej i północnej części miasta są zadawalające, o tyle środkowe i zachodnia część miasta ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń znajduje się w sytuacji niepomysłnej. Aby te braki zlikwidować, Ub. Spół. zakupiła przy ul. Kościuszki 48 gmach, który kosztem kilkudziesięciu milionów inwestycji zostanie przystosowany do potrzeb lecznictwa. W walce z chorobami społecznymi (gruźlica, chorobami wenerycznymi, jaglica) Ub. Spół. współdziała z Zarządem Miejskim. Na współpracy obydwóch tych instytucji oparty jest odcinek opieki nad Matką i Dzieckiem. Brak dentyстів nie pozwala na pełne wykorzystanie posiadanych urządzeń dentystrycznych. Ub. Spół. wskutek braku sił fachowych lekarzy specjalistów, nie jest w stanie usprawnić pracy swego działu rentgenologicznego, choć wyposażenie w sprzęt tego działu jest dostateczne. Ub. Spół. dysponuje fizykalnymi zakładami leczenia w obwodzie południowym i na Widzewie. Nowy zakład tego typu powstanie w rb. na Łagiewnickiej. W obwodzie południowym istnieje wodolecznictwo. Specjalny oddział zwalczania gościec działa przy lecznicy na Łagiewnickiej. Własne laboratoria analityczne wykonują w 1947 r. ponad 62 tys. badań. Zaopatrzenie w leki uległo w roku 1947 w stosunku do lat ubiegłych wydatnej poprawie.

Uruchomiony w roku ub. szpital im. Norberta Barlickiego jest jednym z najnowocześniejszych gmachów szpitalnych w Polsce. Ilość łóżek ma zostać w nim powiększona z 552 — 650. Celem usprawnienia działalności pogotowia przeprowadzono komasację z pogotowiem Zarządu Miejskiego i Czerwonego Krzyża, jednak i ta nowa forma pracy nie dała spodziewanej poprawy.

Budżet Ub. Spół. w Łodzi zamykał się w r. 1947 po stronie wpływów sumą 1 miliarda 115 milionów złotych, 26 procent sum wydatkowanych pochłonęły zasiłki chorobowe. Wydatki administracyjne stanowią 3,1 procenta budżetu. Podkreślić tu należy, że są one stosunkowo bardzo niskie.

Przedstawiciel Delegatury Komisji Specjalnej prokurator Bochner zapoznał zebranych z dotychczasowymi osiągnięciami Delegatury Komisji Specjalnej na odcinku walki ze

Akcja małej racjonalizacji przez radio

W związku z akcją Małej Racjonalizacji w przemyśle włókienniczym ogłoszone zostały przed mikrofonem różgłośni łódzkiej trzy odczyty:

W dniu 5. 4. br. o godz. 15-tej przemówił prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. i Robotników Przem. Włók. — ob. Burski.

W dniu 7. 4. br. o godz. 15-tej przemawiał będzie pracownik PZPB Nr 1 w Łodzi — ob. Oporowicz.

W dniu 8. 4. br. o godz. 15-tej wygłosi odczyt dyrektor PZPB Nr 1 w Łodzi — ob. Nowicki.

szkodnictwem gospodarczym i spekulacją, bogatym materiałem cyfrowym, ilustrując prace tej instytucji w r. 1947. Ogółem wpłynęło w roku sprawozdawczym do Del. Kom. Spec. w Łodzi 12 tys. 849 spraw i doniesień. Rozpatrzono jako karne 7.848 spraw, przeprowadzono 449 rewizycji, skierowano 968 osób do obozu pracy, na rzecz Skarbu Państwa przekazano 1.823 dolary, 98 sztuk monet złotych, 373 gr złota, oraz 4 miliony 800 tys. złotych. Poza tym na rzecz Państwa przekazano szereg maszyn, aparatów, artykułów włókienniczych i dziewiarskich, skórę itp. W okresie należenia spekulacji przeprowadzono szereg akcji kontrolnych o charakterze profilaktycznym. W czasie od czerwca 1947 do grudnia tegoż roku odbyto 523 akcji kontrolnych, w których wzięto udział ponad 5 tys. osób. Skontrolowano 12 tys. punktów sprzedaży, sporządzono 4.288 protokołów karnych, wymierzono kar łącznie na sumę 51

milionów zł. Efektem tej całorocznej pracy Del. Kom. Spec. było wydatne zmniejszenie się przestępstw, dokonywanych na odcinku gospodarczym i zahamowanie spekulacji. Zamierzenia na przyszłość tej instytucji idą w kierunku pogłębienia dotychczasowej działalności.

Oba referaty wywołały ogólnie zainteresowanie, liczni mówcy zabierali głos w dyskusji.

Przewodniczący OKZZ, tow. Widawski zamykając obrady apelował do wszystkich obecnych, ażeby w dążeniu do usprawnienia działalności Zw. Zaw. pogłębiali kontakty swych reprezentantów z Ubezpieczalnią Społeczną i Del. Komisją Spec. W przemówieniu swym zwrócił uwagę na fakt, że współdziałający w pracach obydwu tych instytucji przedstawiciele Zw. Zaw. zobowiązani są do składania szcze gółowych sprawozdań ze swej działalności na terenie swych zawodowych organizacji.

Ilość wypadków samochodowych zmniejsza się Surowe kary poskutkowały

Dzięki energicznemu stanowisku Prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi i organów M. O. zmniejszyła się ilość wypadków w naszym mieście. Większość kierowców, którzy spowodowali nieszczęśliwe wypadki, została aresztowana, przeprowadzono badanie krwi i okazało się, że 60 procent kierowców prowadziło auto w stanie nietrzeźwym. Takim kierowcom odbierane było natychmiast prawo jazdy i byli oni surowo karani więzieniem.

W miesiącu lutym w Łodzi było 40 wypadków śmiertelnego przejechania lub

spowodowania obrażeń cieleśnych. Ostatnio zaś ilość wypadków zmniejszyła się o połowę.

Kierowcy łódzcy wrozumieli, że trzeba liczyć się z życiem ludzkim i zaczęli jeździć uważniej. Zjawisko jednak zmniejszenia się ilości wypadków samochodowych nie powinno usypiać ich czujności; winni oni dzięki pracy nad sobą doprowadzić do tego, by w mieście naszym wypadki samochodowe wogóle przestały się powtarzać.

Szlachetne współzawodnictwo

Drzewo czy żelazo?

Czyj pomysł okaże się lepszy

Pisałmy w swoim czasie o tym, że PZPW Nr 2 zastosowały tytułem próby zamiast „chomatek” skórzanych — metalowe. Okazuje się, że troska o zaoszczędzenie tak cennego dla nas surowca, jak skóra, nie pozwala spać nie tylko towarzyszom z PZPW

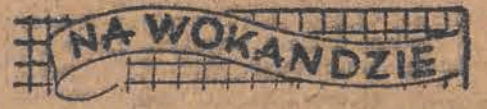
Nr 2 Dowiadujemy się mianowicie, że Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego przeprowadza od kilku tygodni próby z tym samym artykułem, wykonanym z drzewa. W gabinecie dyr. handlowego CZMPWi, tow. Kownackiego oglądałem owo

drzewiane „chomátko”. Wykonanie jest pier szorzędne.

Czyj pomysł? — Na razie o tym się nie mówi. Gdzie go zastosoowano? — W Białymstoku. Koszt? — Nie wiele ponad sto złotych, podczas gdy wykonane ze skóry kosztują ponad tysiąc zł.

Przy dziesięciu „tysiącach krosien” — to są już miliony złotych, zaoszczędzone miesiecznie. A najważniejsze w tym wypadku jest to, że nie będziemy marnować skóry. Zaoszczędzenie tej skóry, to tysiące par butów miesiecznie. Gra warta świeczki.

Wprawdzie produkcja tych drzewianych „chomatek” nie będzie również prosta i łatwa chociażby z tego względu, że muszą one być wykonane z drzewa liściastego (jabłonia), którego nie posiadamy zbyt wiele, ale wydaje się, że nawet import drzewa wypadnie taniej od importu skóry. Tak, czy owak, drzewo czy żelazo, tego dziś jeszcze nie możemy powiedzieć, jedno natomiast jest pewne, że już w niedalekiej przyszłości skór na chomátky używać nie będziemy, i to tylko dlatego, że są ludzie, którym nie wystarczy automatyczne pełnienie powierzonych im funkcji, lecz myślą o tym, co można ulepszyć, poprawić lub zmienić.



W dniu dzisiejszym w Rejonowym Sądzie Wojskowym odbędzie się dalszy ciąg przerażającego przed tygodniem procesu nieuczciwych pracowników Brygady Ochrony Skarbowej w Łodzi. Proces ten został przerwany za względu na konieczność powołania nowych świadków. Rozprawa odbędzie się w gmachu Sądu Okręgowego, Plac Dąbrowskiego 5.

Sąd oddał orzeczenie Ubezpieczalni

W okręgowym Sądzie Ubezpieczeń Społecznych odbył się proces o uchylenie orzeczenia Ubezpieczalni Społecznej. Ze skargą przeciwko Ubezpieczalni wystą-

Dziś wznowienie procesu pracowników BOS-u

pilo Towarzystwo Kredytowe, zatrudniające administratorów swoich 105-ciu nieruchomości na terenie Łodzi. Ubezpieczalnia skierowała do Towarzystwa decyzję, na mocy której wszyscy administratorzy w liczbie 30-tu mieli podlegać ubezpieczeniu.

Sąd stanął na stanowisku, że zasadniczo administratorzy domów, jeżeli są związani z właścicielem umową o pracę, podlegają ubezpieczeniu. W tym jednakże konkretnym wypadku Sąd oddalił decyzję Ubezpieczalni, ponieważ przewód sądowy wykazał, że poza pobieraniem czynszu u lokatorów administratorzy nie są połączeni z Towarzystwem Kredytowym żadnym stosunkiem służbowym.

Elektrownia Łódzka zwiększa wysiłki

Umowa o współzawodnictwie z Elektrownią Warsz. wczoraj weszła w życie

— Współzawodnictwo jest dźwignią wydajności pracy — mówi tow. Józef Dyktyński, palec kółkowy w Elektrowni Łódzkiej. — Pracując 20 lat w kotlewni, pokochaliśmy nasz za wód i z całą świadomością przystępujemy do współzawodnictwa w tym przekonaniu, że wyłożoną pracą przyczynimy się do waleznego zwycięstwa. Takiego samego zdania o współzawodnic-

twie pracy jest towarzysz z PPS, również pracownik kotlewni — Eugeniusz Filipowicz. — Nie przesądzamy rezultatów współzawodnictwa, ale sądzę, że jako starzy fachowcy nie damy się wyprzedzić Elektrowni Warszawskiej.

W dniu wczorajszym weszła w życie umowa o współzawodnictwie pracy między Kotlewniami Elektrowni Łódzkiej i Warszawskiej. Inicjatywa współzawodnictwa wyszła od Rady Zakładowej Elektrowni Łódzkiej i w tej chwili obejmuje wyłącznie kotlewnie. Pierwszy etap trwać będzie 3 miesiące, a następnie automatycznie przedłuży się do pół roku.

Współzawodnictwo obejmuje wszystkie działy pracy kotlewni, a więc wykorzystanie powierzchni ogrzewania kół, skrócenie terminu wykonania remontów kół, oszczędność paliwa, dobrą pracę turbin, zwiększenie ogólnej dyscypliny i higieny pracy.

Komisja regulaminowa wyznaczyła dla każdego działu współzawodnictwa odpowiednie normy, których przekroczenie będzie punktowane zależnie od stopnia przekroczenia. Obie elektrownie ufundowały sztabler przechodni, który kolejno będzie przechodził do tej Elektrowni, która osiągnie zwycięstwo.

Pracownicy kotlewni łódzkiej przyjęli z entuzjazmem wiadomość o sfinalizowaniu umowy. Obsługa kotlewni już od pierwszego dnia podpisania umowy w sposób znaczny podniosła troskliwość o urządzenie Elektrowni w przekonaniu, że od tego w dużej mierze zależy zwycięstwo.

W wyniku współzawodnictwa zwiększy się wydajność oszczędność produkcji i pewność zaopatrzenia w prąd odbiorców dawa największych elektrowni w Polsce

WIEC W SPRAWIE ORGANIZACJI „SŁUŻBA POLSCE”

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi wzywa wszystkich członków Związku, zamieszkujących teren m. Łodzi do stawienia się w dniu 3 kwietnia o godz. 17.30 w lokalu Zarządu Wojewódzkiego, Piotrkowska 49, celem wzięcia czynnego udziału w ma sowym wiecu, poświęconym Organizacji „Służba Polsce”. Obecność obowiązkowa.

PODZIĘKOWANIE

Rada Zakładowa PZPB Nr 2 tą drogą śpieszy podziękować w imieniu dzieci, które prze bywają w fabrycznym Złobku i Przedszkolu wszystkim Podchorążym Centr. Szkoły Ofic. Polit. Wych. za przekazanie nam suchego prowiantu świątecznego.

Szlachetny czyn przysyłanych oficerów Polskiej Ludowej na długie pozostanie w naszych sercach.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi na podstawie Statutu par. 61 zawiadamia, iż w dniu 4 kwietnia 1948 r. o godz. 10 w pierwszym terminie, a o godz. 10.30 w drugim terminie w dużej sali Urzędu Wojewódzkiego, przy ul. Ogrodowej 15 — odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Okręgu.

ZEBRANIE

Zarząd Koła Łódzkiego PZbWP zawiadamia podopiecznych, że w dniu 4 kwietnia br. o godz. 10 przed południem w lokalu świetlicy przy ul. Nawrot 31 odbędzie się zebranie informacyjne.

Obecność we własnym interesie konieczna.

WYBIORCZY WYCIĘCZKI

W PZPB Nr 1 w tkalni na „szóstkach” wyróżnili się: Genowefa Osendowska (167,9 proc.), Maria Pyziak (163,6 proc.), Anna Ramus (150 proc.) i Florentyna Wierszeń (144,4 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół Angla osiągnął 122,1 proc., a zespół Kiblera 106,6 ropc. Przędka Bronisława Switoniak uzyskała 173,6 proc.

W PZPB Nr 6 wyróżnili się przadki: (750 wrzecion) Stanisława Szydłowska (140,3 proc.) i Genowefa Olejniczak (139,6 proc.). Helena Jagielska (720 wrzecion) osiągnęła 146,8 proc., a Kazim. Woźniak 142,4 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół Pacholaka (129,6 proc.), wyprzedził zespół Mankuta (121,4 proc.). W tkalni na „czwórkach” Maria Rajska osiągnęła 161,7 proc., Maria Reberl 154,1 proc., Władysława Dehala 139,3 proc. i Bronisława Olej-

nik 142,9 proc. Ponadto przadka Maria Haf (720 wrzecion) osiągnęła 146,5 proc., a Józefa Smyczek 144,2 proc. Tkaczka Helena Swądarska (6 krosien) uzyskała 161,2 proc., a Stefania Kalasz 160,5 proc.

W PZPB Nr 16 w przędzalni najlepsze rezultaty osiągnęli: Zofia Florek (4 strony — 146,6 proc.), H. Kaczorowska (4 strony — 145,8 proc.) i Maria Lisowska (2 strony — 162 proc.).

W PZPB Nr 22 odznaczyły się przadki: Jadwiga Ambrożyk, Eleonora Wasilewska, Helena Wlazła i Maria Partyka.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach osiągnęła Regina Poros 166,6 proc., a Teresa Haf 160,2 proc. Lekokadka Franciszkowska (6 krosien) uzyskała 179,3 proc., a Maria Wojtyra 163,3 proc.

Kronika Tomaszowa Plenum Miejskiej Rady Narodowej



Komu winszujemy

Piątek, 2 kwietnia 1948 r.
Dziś: Franciszka à Paulo

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Fr. Borzęckiego, Plac Kościuszki.

Ważne telefony:

Straż Pożarna — 51
Dworzec Kolejowy — 4
Milicja Obywatelska — 47
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166
Liga Kobiet — 281
Pow. Rada Zw. Zawodowych — 44
Ubezpieczalnia Społeczna — 17 i 121
Zarząd Miejski ZWM — 52
Komitet Miejski OM TUR — 69.
Szpital Miejski — 71.
Elektrownia — 175.

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul. Sw. Antoniego 26, tel. 46.

Redaktor przyjmuje dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki od godziny 12-ej do 14-ej.

Dnia 31-go marca, w sali posiedzeń MRN odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Po otwarciu posiedzenia i przedstawieniu porządku dziennego obrad, odczytany został i przyjęty bez poprawek protokół z poprzedniego posiedzenia. Na skutek ustąpienia kilku radnych i przyjęcia na ich miejsce nowych, na wstępie obrad przedstawieni kandydaci złożyli ślubowanie.

Ponieważ Prezydium MRN. zostało

zdekompletowane przez ustąpienie radnego ob. Luczkiewicza Romana wysunięto wniosek dokooptowania do Prezydium jednego z radnych. Kandydatura ob. Tuchowskiego Romana spotkała się z aprobatą wszystkich. Zaszła również konieczność uzupełnienia składu Kolegium Zarządu Miejskiego. Nowym członkiem Kolegium został ob. Kolas Stefan.

Następnie radni wysłuchali sprawozdań przewodniczącego MRN ob. E. Zielińskiego i prezydenta ob. A. Mazurka. Ob. Zieliński omówił w swym sprawozdaniu działalność Komisji Kontroli Społecznej i Społecznej Komisji Kontroli Cen. Ob. Mazurek poruszył sprawę szkolenia personelu Zarządu Miejskiego. Jak wynika ze słów obywatela prezydenta, wszyscy pracownicy zobowiązani zostaną do uczęszczania na specjalny kurs dla pracowników samorządowych.

Następnym punktem porządku dziennego była kwestia budżetu miejskiego za I-y kwartał bieżącego roku. Przedstawia się on następująco: wpływy — 8 mln. 29 tys., wydatki — 7 mln. 942 tys. Nad sprawozdaniem budżetowym rozwinęła się dyskusja.

W dalszym ciągu obrad został przyjęty statut Szpitala Miejskiego. Przy okazji wypłynęła sprawa opłat za leczenie szpitalne nie pokrywających ogromnych wydatków szpitala. Po krótkiej dyskusji postanowiono podwyższyć opłaty. A więc za leczenie na oddziale wewnętrznym — 400 zł dziennie, na chirurgicznym — 480 zł i na ostrożakowym — 200 zł.

Dr. Jeziorowski, lekarz weterynarii zreferował sprawę szczepienia świń wnosząc o wprowadzenie przymusu. Wniosek ten został przyjęty jednomyślnie.

Za najważniejsze zagadnienie, jakie było omawiane na Radzie należy uznać sprawę oszczędności administracyjnych i racjonalizacji pracy w samorządzie. Referował ją ob. Mazurek. Podkreślił on konieczność dokonania pewnych posunięć, które by ulżyły nadmiernie obciążonemu budżetowi miejskiemu. Zajmie się tym powołana specjalnie Komisja Oszczędnościowa.

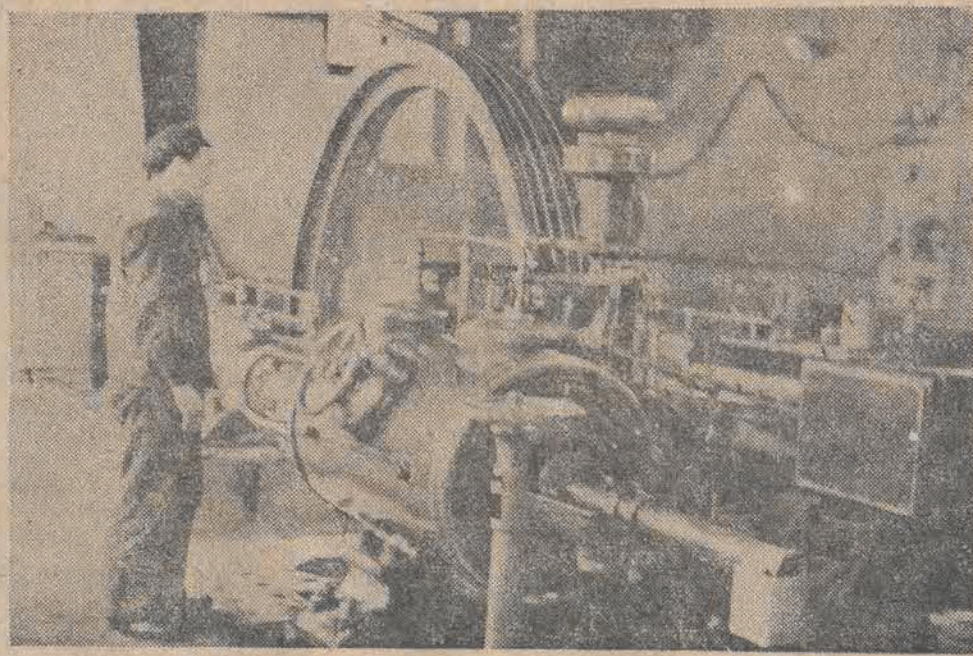
Na tym posiedzenie zakończone.

Harcerze rozpoczynają treningi

Harcerski Klub Sportowy rozpoczął już swój letni sezon. Urządzono boisko dla siatkówki i koszykówki, oraz rozpoczęto treningi w poszczególnych sekcjach. HKS. odczuwał dotąd bardzo dotkliwie brak sprzętu sportowego. Z pomocą przyszło Koło Przyjaciół Harcer-

stwa, które przyczyniło się do skompletowania sprzętu.

Istniejące sekcje — lekkoatletyczna, piłki ręcznej, piłki nożnej, sportów wodnych i tenisa stołowego — rozwijają się pomyślnie dzięki aktywnej pracy ob. Jaworskiego Tadeusza.



Bezużyteczna dotąd maszyna parowa obecnie posłusznie wykonuje przeznaczone jej obowiązki (P. Z. P. J. G. — 3)

Cwierć miliona metrów tkanin

wyprodukowały P Z P W — 28 w I-szym kwartale rb.

Powiadają, że najtrudniejszy jest początek. Powiedzenie to nie ma zastosowania odnośnie początku 1948 r. w produkcji fabryk tomaszowskich. Ruszyły one z miejsca pełną parą i miesiąc za miesiącem przekraczają plan. Minął już pierwszy kwartał, co dla P. Z. P. W. — 27 i 28 stanowi zakończenie pierwszego etapu wyścigu pracy między załogami tych dwóch zakładów.

Rezultaty osiągnięte na przestrzeni trzech miesięcy mówią o ogromnym zapale i niecodziennym wysiłku wszystkich robotników, o zrozumieniu z ich strony konieczności napięcia wszystkich sił dla osiągnięcia celu, którym jest wykonanie planu trzyletniego.

PZPW-27 wykonały plan kwartalny jedenaście dni przed terminem, tj. 20 marca. Do końca miesiąca wykonano dodatkowo jeszcze około 15 tysięcy metrów materiału, czyli o jedenaście procent więcej niż przewidywał plan. Należy podkreślić, że w ciągu całego kwartału produkcja utrzymywała się na tak wysokim poziomie. W styczniu bowiem wykonano 112,2 proc. planu, w lutym 108,1 proc., a w marcu 117 proc.

Najsolidniej ze wszystkich oddziałów PZPW-27 popracowała tkalnica wykonując 106,7 proc. planu kwartalnego.

Jeszcze większymi sukcesami szczytą się robotnicy PZPW-28. Wyprodukowali oni miast 225 tysięcy metrów

gotowych tkanin — 247.208 metrów. Tu z kolei najlepiej popisała się przedsiębiorstwa pozostająca pod kierownictwem ob. Drejlina, która przekroczyła plan o 22,5 proc. w stosunku kwartalnym, a o 24 proc. w miesiącu marcu.

Jeśli wymienilibyśmy nazwisko kierownika przedsiębiorstwa PZPW-28, to nie tylko ze względów formalnych, a dlatego,

że ob. Drejling jest pracownikiem o dużej wartości — godnym, by jego nazwisko figurowało w spisie tych szarych pracowników, którzy z całym zapałem, z całym poświęceniem oddają się pracy na powierzonym sobie odcinku, żyjąc tą pracą nie tylko w obrębie fabryki. Takich potrzeba nam jak najwięcej.

Kursy szkoleniowe

dla starostów, wice-starostów i urzędników administracyjnych

Ministerstwo Administracji Publicznej zorganizowało szereg kursów szkoleniowych dla pracowników samorządowych: starostów i wicestarostów oraz niższych urzędników administracyjnych.

Pierwszy 3-miesięczny kurs dla staro-

stów i wicestarostów zakończył się w marcu rb. Kurs ukończyło 57 wyższych urzędników. Następny rozpocznie się we wrześniu rb. W najbliższym czasie uruchomiony będzie również dwuletni kurs korespondencyjny.

Czytajcie „Głos Tomaszowski“

Z życia kulturalnego ZSRR

W najbliższym czasie mija 120 rocznica urodzin Lwa Tołstoja. Staraniem Akademii Nauk ZSRR zostanie wygłoszony w Tule (200 km. od Moskwy) cykl wykładów na temat twórczości Tołstoja. Odbył się już pierwszy wykład poświęcony artykulem Lenina o Tołstoj. Dalsze wykłady dotyczyć będą życiorysu, rozwoju twórczości wielkiego pisarza oraz rozbiórki jego pod stawowych dzieł. Cykl wykładów przewidziany jest na kilka miesięcy. W związku z jubileuszem, muzeum Lwa Tołstoja oraz jego filie otworzą kilka wystaw: „Tołstoj w ZSRR“, „Moskwa w życiu i twórczości Tołstoja“, „Tołstoj jako pisarz dla dzieci“ itd. W Moskwie odbędzie się sesja jubileuszowa.

Id-AI.

Komunikat

Jutro, tj. 3-go kwietnia, o godzinie 17-ej w lokalu Zarządu Miejskiego Z. W. M., przy ul. Antoniego 26, odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu. Ze względu na ważność spraw znajdujących się na porządku dziennym, obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

Prezydium Zarządu Miejskiego Z.W.M. D-019716

Przygody Jasia Wiercniety



Zapolujemy na kaczki

Jest?

Sama wystrzeliła

I sama trafiła!

TEATRY

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 min. 30 najgłośniejsza sztuka współczesnej literatury francuskiej — „LADACZNICA Z ZASADAMI”, J. P. Sartre'a.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 „OMYŁKA”, Bolesława Prusa.

Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widownię wpuszczana nie będzie.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Moliera „SZKOŁA ZON”.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1

Dziś 2 razy o godz. 16-tej i 19.30 „AMBASADOR”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15; w niedzielę o godz. 15.30 — „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa w premierowej obsadzie.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30 „COS SIE ZACZYNA”. Ostatnie dni. Dla młodzieży niedozwolone.

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda

Codziennie o g. 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona. W soboty i niedz. pocz. 16.15 i 19.15.

KINA

ADRIA — „Symfonia pastorałna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

BAŁTYK — „Nicholaus Nickleby”, godz. 16.30, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

BAJKA — „Wiosna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 5, godz. 12, 13, 14, 15.

GDYNIA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

HEL — „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

MUZA — „Wieczna Ewa”, godz. 16, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 13.30, 16, 18, 20, 21; w niedz. 11.

PRZEDWIOSNIE — „Dwulicowa kobieta”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Niebo czy piekło”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Dziewczę z Północy”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

REKORD — „Mężczyźni w jej życiu”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

STYLOWY — „Pod dachami Paryża”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

ŚWIT — „U kresu drogi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TECZA — „Pod dachami Paryża”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.

TATRY — „Skandal”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISLA — „Zielona Dolina”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

WŁÓKNIARZ — „Guvernanka”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Ródzina Fromenta”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 15.

ZACHĘTA — „U progu tajemnicy”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik południowy. 12.25 F. Schubert — Koncert fortepianowy. 12.50 (L) Utwory skrzypcowe P. Sarasate'go (płyty). 13.05 „Z naszych stron”. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Beethoven — Kwartet Nr 10 op. 74. 14.50 (L) Utwory orkiestrowe J. Fucika (płyty). 15.10 (L) Felieton pt. „15 minut po ósmej”. 15.20 (L) Wiad. sportowe. 15.25 (L) Wiadomości lokalne. 15.30 (L) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.25 „Wzrok przy wyborze zawodu” — pogadanka. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 „Chłopiec z Sałskich stepów”. 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy”. 18.00 (L) „Mozaika muzyczna”. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego”. 19.15 „Carmen” Bizeta. W przerwie — Dziennik. 22.45 (L) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (L) Omówienie programu lok. na jutro 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (L) Koncert życzeń (cz. II). 23.59 (L)

Kino „POLONIA”

WYŚWIETLA FILM PRODUKCJI POLSKIEJ

»OSTATNI ETAP«

Początek seansów:

W dni powszednie: 13.30, 16, 18.30, 21
W niedz. i święta: 11, 13.30, 16, 18.30, 21

W celu uniknięcia natłoku, Dyrekcja O. Z. K. i E. F. wprowadziła jeszcze jeden seans o godz. 13.30. 2191-k

Ze sportu

W Wieńcu-Zdroju

trenują już nasi kolarze przed wyścigami Warszawa-Praga i Praga-Warszawa



Napierala

TRENUJĄ DWIE EKIPY

Wszyscy obozowicze, jak oświadczył trener Wisznicki, będą podzieleni na dwie grupy. Jedną, która startować będzie na trasie Warszawa — Praga trenować będzie przede wszystkim

Czołowi nasi kolarze, przewidziani do reprezentowania naszych barw państwowych w wyścigach „Głosu Ludu” Warszawa-Praga — Warszawa, od środy przebywają już na obozie kondycyjnym w Wieńcu-Zdroju. Wyjazd z Warszawy nastąpił we wtorek wieczorem, a więc zaraz bezpośrednio po świętach.

kim szybkość, gdyż etapy tego wyścigu będą stosunkowo krótkie i ogólna trasa też o wiele krótsza, aniżeli wyścigu Praga — Warszawa. Druga grupa natomiast trenować będzie głównie na wytrzymałość.

Treningi odbywać się będą co drugi dzień. W dniach odpoczynku wszyscy zawodnicy otrzyniwać będą masaż i omawiane będą poprzednie treningi oraz czynione przygotowania teoretyczne do następnych.

CZEGO SIĘ UCZĄ CHŁOPCY?

Dla każdego laika jest zrozumiałe, że na obozie znajdują się czołowi nasi zawodnicy, toteż o nauce wstępnej, jak na przykład jazdy na wirażach itp., o których każdy kolarz mniej więcej zaawansowany wiedzieć powinien, nie może być mowy. Czemu więc będą się uczyli nasi kolarze?

TYLKO WSPÓLNYM WYSIŁKIEM MOŻEMY ODNIEŚĆ ZWYCIĘSTWO

Przed wszystkim jazdy zespołowej, która jeszcze do tej pory nie bardzo leży naszym chłopcom. Kolarze muszą zrozumieć, że tylko wspólnym wysiłkiem, możemy odnieść zwy-

cięstwo w tej wielkiej imprezie i że właśnie najcenniejszym zwycięstwem będzie zwycięstwo zespołowe, a nie indywidualne. Kolarze więc nasi będą się przyzwyczajali do wspólnego deptania, tak, aby ekipa składająca się z pięciu ludzi pracowała jak jeden człowiek.



Kapiak

WALKA Z WIATREM

Najbardziej przykrym i uciążliwym wrogiem kolarzy jest wiatr, gdy dmie prosto w twarz lub z boku. Ale i na to można znaleźć radę stosując tak zwany „wachlarzyk”. Jazdę wachlarzykiem poznali nasi kolarze podczas wyścigów Warszawa — Berlin i od tej pory stosują ją, ale wymaga ona jeszcze udoskonalenia. Na obozie, jak się dowiadujemy, na jazdę wachlarzykiem będzie zwracana bardzo duża uwaga.

Kapitanami ekip trenujących w Wieńcu-Zdroju są Napierala i Kapiak Józef, popularnie zwany „Szpagat”.

SPRZĘT W DRODZE

Na zakończenie warto dodać, że w drodze znajduje się już transport sprzętu z Włoch, który niewątpliwie bardzo się przyda naszym kolarzom, gdyż dotychczas posługiwali się muszami starymi rowerami i... łatanymi dętkami.

Hallo, tu Poznań!

W odmłodzonym składzie wystąpi Warta przeciwko ŁKS-owi



POZNAŃ (obsł. wł). Do spotkania rewanżowego z ŁKS-em o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, „Warta” wystąpi w mocno odmłodzonym składzie: w walce muszej walczyć będzie Lidtke, w koguciej junior Konieczka, (gdź Szymański, którego przesu-

nięto do wagi piórkowej ma wielkie trudności z robieniem wagi), w lekkiej wystąpi dobrze technicznie zaawansowany junior Ratajczak, w półśredniej walczyć będzie Vogt, do średniej zaś przesunięto Adamskiego.

W ostatnich dwóch kategoriach wystąpią starzy rutylniarze: Klimecki i Szymura.

40 tysięcy biegaczy

ruszy ze startu w dniu 2-go maja w województwie łódzkim



W dniu 2 maja Łódź i województwo łódzkie będzie widownią wielkiej manifestacji sportowej. Na starcie biegów wiosennych stanie w samej Łodzi nie mniej niż więcej, jak 10 tysięcy sportowców. Biegaczami zarządzą się nie tylko wszystkie nasze parki i stadiony, ale również zarządzą się nimi ulice. Biegi uliczne organizują bowiem: Okręgowy Komisja Związków Zawodowych i prawdopodobnie Straż Pożarna.

40 TYSIĘCY SPORTOWCÓW NA STARTCIE
Na terenie województwa łódzkiego spodziewany jest start około 23 tysięcy biegaczy, a w małych miasteczkach od 7 do 8 tysięcy. W sumie wyniosłoby to około 40 tysięcy startujących, a więc naprawdę „masa”.

NA WSPÓLNY SYGNAŁ NASTĄPI START
Musimy podkreślić, że będzie to pierwsza na tak wielką skalę impreza sportowa w Polsce. Biegi odbywać się będą według „branz”, a więc włókniarze będą mieli swój bieg, samorządowcy swój, szkoły też swój itd. Start do wszystkich tych biegów będzie wspólny, to znaczy odbędzie się na dany sygnał jednocześnie. Zawodnicy w zależności od wieku będą podzieleni na 5 grup.

„CORSA” ROWERZYSTÓW, MOTOCYKLISTÓW I AUTOMOBILISTÓW
Oprócz tych masowych biegów ulicami mia-

sta przebiegną jeszcze „corsa”, czyli korowody pięknie udekorowanych rowerzystów, motocyklistów i automobilistów.

3 KOMITETY CZUWAJĄ NAD POWODZENIEM TEJ IMPREZY

Prace przygotowawcze do tej pięknej i urozmaiconej imprezy sportowej są już w pełnym toku. Na ostatniej konferencji, która się odbyła w tych dniach wyłonione zostały już 3 komitety: honorowy, wykonawczy i organizacyjny, które czuwać będą, aby cała ta impreza wypadła, jak to mówią, „zapięta na ostatni guzik”.

Kto został zgłoszony z Łodzi do indywidualnych mistrzostw Polski w boksie

Wczoraj donosiliśmy, że W. O. Z. B. i poznański domagają się zwolnienia 4 kwietnia plenum Polskiego Związku Bokserskiego, w celu załagodzenia niepo-

rozumień, jakie ostatnio zaistniały na terenie Związku i które pociągnęły za sobą dymisję kapłana sportowego.

Pierwszym jednak projektodawcą zwolnienia plenum był Łódzki Okręgowy Związek Bokserski, który już 24 marca wysłał w tej sprawie depeszę do Poznania. Do tej jednak pory nie otrzymał odpowiedzi.

Do mistrzostw indywidualnych Polski, które odbędą się w Warszawie, ŁOZB zgłosił następujących zawodników: Brzózka, Czarnckiego, Gałczyńskiego (Marcinkowskiego), Stefaniaka, Olejnika jako mistrza Polski (w walce tej nikogo poza tym nie zgłoszono), Pisarskiego, Zylisa i Jaskółę.

Uwaga ZWM-owców Zrywacy!

Klub Sportowy ZWM „Zryw” chcąc zapewnić naszej organizacji należyta postawę sportową w narodowych biegach na przełaj w dniu 2.4.48 r. wzywa wszystkie koleżanki i kolegów do uczęszczania na treningi, które odbywać się będą na boisku ZWM „Zryw”, Park Ludowy od 1 kwietnia 48 r. Treningi prowadzone będą przez odpowiednich fachowców we wtorki i czwartki o godz. 18-iej i niedziela o godz. 10-iej rano. W kostiumy należy zaopatrzyć się w swoich kołach względnie dzielnicach.

PZB zwoluje plenum

POZNAŃ. W celu przedyskutowania dalszego programu przygotowań olimpijskich, Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zwołał na dzień 4 kwietnia br. o godz. 10 plenum zarządu PZB. Zebranie odbędzie się w sali Domu Poczłowca, przy ul. Marcinkowskiego.

Z życia ŁKS-u

Zebranie kolarzy

Dziś, 2 kwietnia 1948 r. o godz. 19-tej w lokalu własnym odbędzie się zebranie informacyjne członków sekcji kolarskiej Łódzkiego Klubu Sportowego.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W dniu 3 kwietnia

Cała młodzież Łodzi manifestuje na Zielonym Rynku

W związku z wiecem i spontaniczną manifestacją młodzieży powołanej do „S. P.” w dniu 3 kwietnia, donosimy co następuje:

Wiec masowy, na który Komenda Wojewódzka „S. P.” zaprasza wszystkich obywateli od lat 16 odbędzie się 3.IV. br. o godz. 17.30 na Zielonym Rynku.

Młodzież szkolna, organizacje młodzieżowe i epoleczne zbierać się będą w 4-ch obwodach:

1. Zbiórka na Placu Reymonta o godz. 16.30, odmarsz — 16.45.
2. Zbiórka w Parku Poniatowskiego, lewa strona szkoły Techn.-Przem. o godz. 16.45, odmarsz 17.00.
3. Zbiórka na Placu Traugutta koło domu OKZZ o godz. 16.45, wymarsz 17.00.
4. Zbiórka na Al. Kościuszki (odcinek 6-go

Sierpnia — Andrzeja) o godz. 17-iej, wymarsz o 17.15.

Na każdy obwód została przydzielona orkiestra wojskowa i z własnej inicjatywy wystąpi orkiestra szkoły Techn.-Przem. Przebieg wiecu: wiec rozpocznie się o godz. 17.30 na Zielonym Rynku.

- a) Zagajenie i słowa wstępne wygłosi Prezydent m. Łodzi, ob. Stawiński, który objął protektorat nad wiecem.
 - b) Z ramienia organizacji młodzieżowych przemawiać będzie ob. Jabłoński.
 - c) Krótke przemówienie wygłosi K-t Woj. K-dy ob. Koźluk.
 - d) Uchwalenie rezolucji.
- W międzyczasie odbędą się akrobacje lotnicze, iluminacje rakietowe i na zakończenie koncert orkiestry wojskowej.

W niedzielę

Lekkoatleci łódzcy rozpoczynają sezon

W nadchodzącą niedzielę Łódzki Okr. Zw. Lekkoatletyczny oficjalnie otwiera sezon lekkoatletyczny „Wiosennymi biegami na przełaj”. Program biegów przewiduje następujące biegi: dla kobiet na dystansie około 1.000 m, dla juniorów do lat 18 na dystansie około 2.000 m, oraz dla seniorów powyżej lat 18 na dystansie około 4.000 metrów. Start i zakończenie biegów odbędzie się na stadionie ŁKS. Zbiórka zawodników(czek) o godz. 9.30. Start pierwszego biegu nastąpi punktualnie o godz. 10-iej. Zawodnicy(czek), którzy nie będą mogli

wyказать się aktualnym zaświadczeniem lekarskim muszą poddać się badaniu lekarskiemu na stadionie u lekarza, który będzie urzędował już od godz. 9 rano.

W biegach obok zawodników(czek) zrzeszonych w klubach mogą startować również członkowie organizacji i stowarzyszeń, oraz Szkolnych Klubów Sportowych. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Okr. Związku Lekkoatletycznego, ul. Piotrkowska 67 do soboty, dnia 3.IV. do godz. 20-iej.